

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/polskie-sily-zbrojne-po/67920,Wklad-Polonii-francuskiej-w-odbudowe-Wojska-Polskiego-1939-1940.html>



Przybycie transportu mężczyzn do Wojska Polskiego we Francji, 1939-1940 r. Fot. NAC

ARTYKUŁ

Wkład Polonii francuskiej w odbudowę Wojska Polskiego (1939-1940)

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: JANUSZ WRÓBEL 15.01.2022

Porażka II RP we wrześniu 1939 r. była szokiem dla Polaków nie tylko w kraju, ale i na świecie. Skonfrontowana z dwoma totalitarnymi sąsiadami, przy bierności sojuszników, nasza armia nie była w stanie powstrzymać agresorów.

W początkach października walki ustały, a kraj znalazł się pod okupacją.

Po pierwszym szoku spowodowanym klęską, w głównych skupiskach polonijnych zdano sobie sprawę, że po raz kolejny to na Polakach mieszkających poza Ojczyznę spocznie ciężar walki o przywrócenie jej niepodległości.

Wprawdzie Polska była okupowana, ale wojna trwała nadal, gdyż 3 września Wielka Brytania i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę. Okolicznością dla sprawy polskiej sprzyjającą było też to, że państwa sojusznicze oraz neutralne nadal stały na stanowisku istnienia państwa polskiego i uznały rząd polski odtworzony na terytorium Francji.



Metropolita warszawski ks. kard. Aleksander Kakowski (z lewej, na pierwszym planie) wśród przedstawicieli polonii francuskiej. Widoczni m.in.: ambasador RP we Francji Alfred Chłapowski (w głębi, w w cylindrze, za kard. Kakowskim), biskup podlaski Henryk Przeździecki (z prawej, na pierwszym planie), 1928 r. Fot. NAC



Pielgrzymka Polonii z Paryża na polski cmentarz Les Champeaux w Montmorency na groby Polaków poległych w czasie rewolucji lutowej w 1830 r we Francji, 19230 r. Fot. NAC

Cel: odbudowa armii

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie kierowany przez premiera gen. Władysława Sikorskiego stawiał sobie za jeden z głównych celów odbudowanie armii polskiej. Gen. Sikorski uważał, że należy stworzyć armię możliwie najliczniejszą, aby miała nie tylko znaczenie symboliczne, ale wniosła także realny wkład w wysiłek zbrojny koalicji antyniemieckiej. Spodziewał się, że jądrem tego wojska będą wojskowi, którzy we wrześniu 1939 r. przeszli granicę węgierską i rumuńską, ale rekruta na masową skalę miała dostarczyć Polonia. W grę mogło wchodzić tylko kilka państw, w których diaspora polska była liczna i dobrze zorganizowana. W Europie były to Francja i Belgia, a na zachodniej półkuli Stany Zjednoczone, Kanada, Brazylia i Argentyna

Inicjatywy przedwrześniowe

Sprawa wojskowego wykorzystania dużego potencjału polskiej emigracji zarobkowej we Francji była od dawna przedmiotem zainteresowania władz Francji i Polski. Ambasador Francji w Warszawie Leon Noël przedłożył pod rozagę rządu polskiego pomysł stworzenia „polskiego korpusu pomocniczego we Francji”.

Równolegle pojawiły się idące w podobnym kierunku inicjatywy oddolne. W marcu 1939 r. rozpoczęły się na ten temat rozmowy pomiędzy organizacjami Polonii francuskiej a przedstawicielami Rzeczypospolitej Polskiej we Francji. W ich wyniku Aleksander Kawałkowski, konsul generalny RP w Lille, opracował projekt utworzenia jednostki wojskowej we Francji w oparciu o polskich obywateli przebywających w tym kraju. W połowie maja 1939 r. do Paryża udała się polska delegacja wojskowa pod kierownictwem gen. Tadeusza Kasprzyckiego. Podjęto wówczas wstępną decyzję o utworzeniu na terytorium Francji polskiej jednostki wojskowej.



**Zbiórka poborowych do Wojska
Polskiego we Francji, 1939-1940
r. Fot. NAC**



**Przemarsz poborowych ulicami
miasta, 1939-1940 r. Fot. NAC**

Otwarcie biur werbunkowych

Mobilizację we Francji poprzedzono powszechnym spisem mężczyzn, obywateli polskich w wieku lat 17-45. Za zdolnych do służby z bronią w ręku uznano 103 tys. mężczyzn, a dalsze 10 tys. za zdolnych do służby pomocniczej. Nie wszyscy mogli być jednak powołani do służby wojskowej, gdyż

władze francuskie były zdania iż Polacy pracujący w górnictwie powinni pozostać na miejscu.

Droga do sformowania polskiego wojska we Francji została otwarta już na kilka miesięcy przed wybuchem wojny, ale do 1 września 1939 r. niewiele w tej sprawie zrobiono. Polacy we Francji czekać jednak nie chcieli. 30 sierpnia akcję ochotniczego zaciągu zainicjował Związek Oficerów Rezerwy. Pierwszego dnia wojny w Konsulacie Generalnym RP w Paryżu odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego ZOR, na którym uchwalono odezwę do wszystkich oficerów rezerwy, aby zgłaszali się ochotniczo do służby wojskowej oraz zadeklarowano, że ZOR „od tej chwili działa w imieniu przyszłej Armii Polskiej we Francji”, w porozumieniu z władzami polskimi. Ogłoszono również otwarcie biur werbunkowych w Paryżu i innych miejscowościach Francji.

Pierwszego dnia wojny w paryskim Domu Polskim zarejestrowało się już 374 Polaków. Wobec tak dużej liczby ochotników w następnych dniach powołano do życia dodatkowe biura werbunkowe w Paryżu, podobne powstały również w innych miastach.

2 września do działania przystąpiły polskie placówki konsularne. Z inicjatywy Konsulatu Generalnego w Lille powołany został w tym mieście Polski Komitet Obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji polonijnych. Na pierwszym posiedzeniu uchwalił deklarację w której znalazło się następujące wezwanie:

„Rodacy! – w chwili, gdy na zegarze dziejowym wybiła godzina bohaterskiej walki Narodu Polskiego o wolność i niepodległość własnego Państwa – półmilionowe wychodźstwo polskie we Francji nie może pozostać bezczynne. Na szali walki z odwiecznym wrogiem Polski musimy złożyć wszystkie nasze siły moralne i materialne. [...] wysiłek ten wyrazi się w naszym udziale zbrojnym w formacjach polskich, które powstaną na ziemi francuskiej, w ofiarności materialnej na rzecz polskiego wysiłku zbrojnego i w utrzymaniu zdecydowanej postawy moralnej – godnej Synów Wielkiego Narodu Polskiego”.

4 września 1939 r. ogłoszono zaciąg ochotniczy na terenie całej Francji, a biura centrali Związku Polaków oraz oddziały terenowe stały się punktami rekrutacyjnymi ochotników. W ciągu kilkunastu dni na listach werbunkowych znalazło się około 17 000 ochotników, głównie członków organizacji młodzieżowych i rezerwistów. Tego samego dnia podpisano w Paryżu tzw. umowę interpretacyjną do sojuszu polsko-francuskiego, co otworzyło drogę do umowy wojskowej w sprawie utworzenia polskiej dywizji we Francji. Podpisali ją 9 września premier i minister obrony narodowej Edouard Daladier oraz ambasador polski Juliusz

Łukasiewicz. Dywizja powstać miała w oparciu o pobór i zaciąg ochotniczy spośród Polaków we Francji oraz ochotników z innych krajów.

Mobilizację we Francji poprzedzono powszechnym spisem mężczyzn, obywateli polskich w wieku lat 17-45. Za zdolnych do służby z bronią w rękę uznano 103 tys. mężczyzn, a dalsze 10 tys. za zdolnych do służby pomocniczej. Nie wszyscy mogli być jednak powołani do służby wojskowej, gdyż władze francuskie były zdania iż Polacy pracujący w górnictwie powinni pozostać na miejscu. Mobilizacja we Francji pozwoliła wcielić w szeregi polskiej armii 44 700 osób. Z terenu Belgii do formującego się we Francji wojska przybyło 1100 ochotników, z Holandii i Luksemburga dalszych 900, z Wielkiej Brytanii - 910.



**Obchody Wielkanocy w Wojsku
Polskim we Francji, marzec 1940**

r. Fot. NAC



**Ćwiczenia piechoty polskiej we
Francji, 1940 r. Fot. NAC**

Potencjalnie duże możliwości pozyskania rekruta były wśród Polonii w Ameryce, zwłaszcza w Stanach

Zjednoczonych, Kanadzie, Argentynie i Brazylii. Wiosną 1940 r. rozpoczęto w tych krajach akcję propagandową mającą zachęcić tamtejszych Polaków do wstępowania w szeregi polskiego wojska. Dała ona niewielkie efekty dopiero w dalszych latach wojny. Ogółem z Ameryki Południowej przybyło do polskiego wojska około 2 tys. ochotników, podczas gdy z Ameryki Północnej nieco ponad 700.

W tej sytuacji głównym źródłem rekrutacji do odradzającej się armii polskiej pozostała Polonia francuska oraz polscy wojskowi ewakuowani z Węgier i Rumunii. Ogółem według stanu z czerwca 1940 r. armia polska liczyła już 82 261 żołnierzy. W ciągu niespełna roku armia polska znowu stanęła pod bronią.

COFNIJ SIĘ